

Na dancingu – Biesiadne

Na dancingu tańczą goście,
Cygan na gitarze gra
Otwarł serce swe na oścież
Z ust melodia płynie ta
Pod niebem chciałbym spać
Z taborem chciałbym iść
Lecz gościom muszę grać
Co noc jak dziś
Pod niebem chciałbym spać
Z taborem chciałbym iść
Lecz gościom muszę grać
Co noc jak dziś
Patrzą goście na Cygana
Podziwiają jego grę
A on szepce Ukochana
Jak ja bardzo kocham cię
Ty odjechałaś w świat
Z tobą cygańska brać
A ja zostałem sam
I muszę grać
Ty odjechałaś w świat
Z tobą cygańska brać
A ja zostałem sam
I muszę grać
Ach któż go zrozumieć zdoła
Jego smutek jego żal
Goście bawią się dookoła
A on wciąż spogląda w dal
O łkaj gitaro łkaj
Płacz tak jak płaczę ja
Serdecznym bólem łkaj
Żałośnie łkaj
O łkaj gitaro łkaj
Płacz tak jak płaczę ja
Serdecznym bólem łkaj
Żałośnie łkaj

Zrozumiała płacz gitara
Zakwiliła skargę swą
Zajęczała rozżalona
Gdy wypadła jemu z rąk
I nikt nie słyszał już
Cygańskich skarg i łez
Cygan na zawsze znikł
Gitara też
I nikt nie słyszał już
Cygańskich skarg i łez
Cygan na zawsze znikł
Gitara też



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych